

LIST DO CZŁONKÓW WSPÓLNOTY OAZY NOWEGO ŻYCIA
Przy Parafii Zesłania Ducha Świętego w Krakowie – os. Ruczaj
PAŹDZIERNIK 1998 r.

DROGI MŁODY PRZYJACIELU!

Mogłeś zostać sam w domu, mogłeś wybrać tysiące różnych hobby, zainteresowań i spotkań. Mogłeś, a jednak zechciałeś przyjść do Jezusa, do Jego uczniów, do wspólnoty oazowej Ruchu Światło-Życie. Dlatego w imieniu Jezusa mówię:

1. Dobrze, że jesteś!

Dobrze, że zdecydowałeś się na to, żeby w Twoim młodzieńczym czasie pytań, problemów, rozczarowań i nadziei nie zabrakło Jego – Twojego Pana. Dobrze, że zdecydowałeś się na formację swojego serca, że nie uważasz się za wystarczająco mądrego i chcesz posłuchać, co mówi do Ciebie animator, moderator, co mówi przyjaciel z grupy, co przede wszystkim mówi do Ciebie Bóg. Dobrze, że zdecydowałeś się na wspólne spotkania piątkowe i niedzielną Eucharystię. Bardzo dobrze, bo oto stoisz przed skarbem, którego „ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało”, stoisz przed Jezusem, a to jest Ktoś, kto wszystko robi, żebyś był człowiekiem szczęśliwym, nawet umrze na krzyżu.

2. Co jednak czynić, aby ten skarb należał do Ciebie?

Przede wszystkim musisz się zdecydować, czy zależy Ci naprawdę na Twoim szczęściu i czy naprawdę uważasz, że to szczęście pomoże odkryć Ci Oaza. Jeżeli tak, nie wolno Ci rezygnować bez przyczyny ze spotkań w małych grupach, nie wolno Ci na tych spotkaniach okazywać swojego egoizmu, przegadać całej godziny i wykpiwać swojego animatora. Animator jest dla Ciebie przykładem. To od niego ucz się, jak osiąść skarb Jezusa.

Jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie, nie opuszczaj piątkowych spotkań ani niedzielnej Eucharystii o 19.30. W każdy piątek miesiąca spotkania te będą rozpoczynać się o 19.30. Natomiast w III piątek miesiąca będziemy razem z ministrantami i scholą o 18.00 dziękować Panu, że tworzymy dla Jezusa wspaniałą bukiet kwitnących wiarą serc. Może na tych spotkaniach będzie nuda wżerała się do Twego serca, może powstanie myśl, że nie chcesz spotykać się z „pewnymi osobami”. Nie słuchaj pokusy. Szatan już się cieszy, że podważasz autorytet wspólnoty, że chcesz iść drogą swoich kaprysów i zażaleń.

Jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie, nie szukaj czego innego na spotkaniach. Kiedy rozmawiasz na mszy św., kiedy przeszkadzasz na wspólnym spotkaniu, kiedy chcesz tylko zabić się z przyjaciółmi w milej atmosferze i nie zależy Ci na Nim, to nigdy Jezus nie zagości do Twego serca. Bo jakże On da Tobie łaskę i radość, skoro Ty w ogóle się Nim nie interesujesz? Szkoda czasu na prywatne interesy w ramach Oazy. Lepiej zostań w domu, gdybyś miał niszczyć ten dar, jaki niesie ze sobą chrześcijańska wspólnota.

Jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie, bądź człowiekiem nowej kultury. Nie żuj gumy ani w kościele ani na spotkaniach, nie przeklinaj, bo nie jest to dowodem inteligencji, nie ubieraj się nieskromnie, bo będziesz odpowiadać za każdą złą myśl Twojego Przyjaciela. Jeżeli jesteś dziewczyną postaraj się o długą spódnicę czy sukienkę.

*Jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie, bądź Przyjacielem Twoich Przyjaciół. Każdy, kto należy do Oazy jest Twoim Przyjacielem. Masz prawo, aby wszędzie, gdziekolwiek Cię spotka, przywitał się z Tobą. Masz prawo do uśmiechu, przyjaznego słowa. Może starotestamentalne słowo *shalom* (tzn. pokój) będzie naszym pozdrowieniem. Nie wstydź się Przyjaciół z Oazy. To przecież dzięki nim Bóg mówi do Ciebie przez wspólnotę. Nie dopuszczaj myśli antypatycznych, nie mów: „ja jej nie ścierpię!”, nie szukaj dziury w całym, nie obgaduj, ani nie plotkuj. Czy naprawdę grzech obmowy przynosi ci szczęście? Przecież w tym człowieku jest Jezus! „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych moich braci najmniejszych, mnieście uczynili”.*

Jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie, bądź przygotowany na to, że Oaza wymaga podjęcia 10 kroków. Już dziś zapytaj się, czy stać Cię na abstynencję, na rezygnację z papierosów, z niemoralnych czasopism i filmów? Czy stać Cię na codzienny namiot spotkania, na wyrzeczenia, na pokorę i upomnienia? Czy potrafiłbyś, mój naprawdę drogi Przyjacielu, z pokorą przyjąć opinię Księdza o tym, że nie nadajesz się do wspólnoty Oazowej, gdzie panuje miłość i przebaczenie? To są realia, które niesie ze sobą Oaza. To jest wspólnota dla ludzi duchowej elity. A Ciebie stać na nią! To jest trud, ale nie ma innej drogi do otrzymania skarbu Jezusa jak tylko poprzez krzyż.

Jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie, zapytaj swego serca, co jest powodem tego, że nie jesteś jeszcze wzorowym oazowiczem? Może Twoi przyjaciele, którzy traktują to jako zabawę, może Twoja próżność, chęć podobania się innym, zaimponowania im? Wyrzuć to! Zerwij z tym! Lepiej stracić 10 tzw. przyjaciół niż jednego prawdziwego – Jezusa. Nie lękaj się! Tu chodzi o sprawę Twego życia lub śmierci. Bo staniesz kiedyś twarzą w twarz przed tronem Boga a On Cię zapyta: „Po co chodziłeś na Oazę? Po co marnowałeś czas? Czy naprawdę szukałeś mnie? Nie kłam, bo 3x w tygodniu czekałem na Twoje serce a ono błąkało się po bagnach ludzkich ciekawostek i gnoju braku uszanowania świętego miejsca i czasu!”.

Jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie, musisz się opowiedzieć za lub przeciw takiej formie wspólnoty, jaką jest Oaza. Nie myśl o tym, co było wcześniej. Zapomnij o urazach i błędach, otwórz serce na przebaczenie..., jeżeli naprawdę zależy Ci na Jezusie. A wierz, Młody Przyjacielu, że naprawdę Ci zależy.

3. Po co jednak formacja, wyjazdy wakacyjne, modlitwa i rozmowy?

To wszystko dla Ciebie. To wszystko jest powolnym rozpakowywaniem skarbu, jakim jest Jezus. On jest spakowany grubą warstwą egoizmu, uprzedzeń, niewiary i słabości naszej, on jest spakowany przez nasze pośpieszne modlitwy, niechlujne rozmowy, stracone Eucharystie. I każde spotkanie, stopień rekolekcyjny, namiot spotkania

rozpakowuje najdroższy prezent i jedyny, który może zaspokoić pragnienia Twego serca – Jezusa z Nazaretu – Boga miłości, Boga szaleńczej radości i pokoju, Boga, bez którego każda chwila życia pustką jest a każda praca i zajęcie nonsensem, a każde marzenie głupotą rzuconą na wiatr. Nic bez Niego nie jest warte. Bez Ciebie nic Jezus, który kochasz szczególnie to serce, które teraz czyta te pokorne słowa nieśmiało proszące o wiarę młodego człowieka z ruczajowskiego osiedla. Jezus bądź przy nim, aby na serio potraktował oazowe wezwanie do prawdziwego życia we wspólnocie!

Drogi Młody Przyjacielu!

W Oazie znajdziesz Jezusa, odkryjesz, jak wielkim Ty jesteś skarbem, ile posiadasz talentów i jak je możesz rozwijać. W Oazie poznasz wspaniałych i wartościowych ludzi, pokochasz niesamowitego Przyjaciela – Świętą Biblię Kościoła Chrystusowego, nauczysz się prawdziwej modlitwy a dzięki temu znajdziesz swoje miejsce we wspólnocie parafialnej i kiedy zakończysz formację III stopnia zdecydujesz się czy chcesz być animatorem Twoich młodszych przyjaciół, czy chcesz służyć naszej wspólnocie śpiewem, talentem artystycznym, literackim, liturgicznym czy teatralnym. Choćbyś kiedyś odmawiał codziennie tylko jedno „Zdrowaś Maryjo...” w intencji Oazy, bo rodzina i praca, i dzieci nie pozwolą na więcej, to już wiele pomożesz wspólnocie i będziesz trwałym kamieniem w budowlu świętego Kościoła, gdzie Jezus rozdaje łaski i obdarza swoimi darami.

Dziś zrób wszystko, aby Jezus stał się dla Ciebie skarbem. Nie mów: „Nie mam czasu”. Nie mów: „Mam inne sprawy”. Pomyśl, jak rozłożyć zajęcia, aby czasem w swoich planach życiowych i doskonaleniu zawodowym nie brakło miejsca dla Niego, dla Którego zawsze miejsce powinno być pierwsze.

Jezus chce być Twoim skarbem. Jeżeli więc chcesz naprawdę należeć do wspólnoty oazowej i tworzyć naprawdę chrześcijańską wspólnotę przy parafii Zesłania Ducha Świętego na Ruczaju, to przyjmij wszystkie warunki życia oazowego podane w tym liście i powiedz tym zasadom „tak” - najpierw wobec Boga a kiedy będzie trzeba także przy całej wspólnocie oazowej.

A oto podstawowe zasady ruczajowskiego oazowicza:

1. Oazowicz nie rozmawia w kościele.
2. Oazowicz nie żuje gumy w kościele.
3. Oazowicz nie stoi na polu podczas Mszy św.
4. Oazowicz bierze aktywny udział w śpiewie liturgicznym.
5. Oazowicz przychodzi w niedzielę na próbę przed Eucharystią już o 19.15.
6. Oazowicz nie opuszcza spotkań w grupach i w całej wspólnocie.
7. Oazowicz nie odwraca głowy, kiedy napotka Przyjaciela ze wspólnoty.
8. Oazowicz nie pije alkoholu, nie pali papierosów, ani nie wchodzi w świat narkotyków.
9. Oazowicz nie używa wulgarnych słów.
10. Oazowicz nie wstydi się przyznać przed klasą, że jest oazowiczem.
11. Oazowicz posłuszny jest poleceniom moderatora i animatorów.
12. Oazowicz wie, że jedyną jego pomocą i skarbem życia jest Jezus, do którego prowadzi Niepokalana Maryja – Matka Kościoła.
13. Oazowicz zdaje sobie sprawę, że nie wypełniając powyższych zasad, nie nadaje się do Ruchu Światło-Życie i tym samym zostanie poproszony o zwrócenie emblematu oazowego jak również o odejście z oazowej wspólnoty.

Drogi Młody Przyjacielu z ruczajowskiego osiedla!

Miesiąc październik będzie w naszej wspólnocie miesiącem odpowiedzialnej decyzji za kształt i formę naszej wspólnoty oazowej. Niech Pan będzie z Tobą, zwłaszcza teraz, kiedy stoisz przed decyzją „być albo nie być” we wspólnocie. Kiedy musisz podjąć decyzję o odpowiedzialnym wykorzystaniu czasu przy parafialnym kościele. Przyjmij te skromne słowa i jeśli możesz, uwierz, że popłynęły one z troską o szczęście Twojego młodzieńczego serca. Cieszę się, że mogłem skreślić parę słów, które pozostaną na zawsze żywym dowodem troski Jezusa, Kościoła i mojej niegodnej kapłańskiej troski o Twoje na pewno spragnione szczęścia i prawdziwej radości serce. Liczę na zrozumienie i Twoją odpowiedzialną decyzję.

Ps. Jeśli chcesz porozmawiać, umów się osobiście lub zadzwoń pod nr Jeśli chcesz skorzystać ze spowiedzi u Twojego moderatora, to zawsze możesz się wcześniej umówić. W piątki i niedziele przed wspólnymi spotkaniami i po nich możesz liczyć na moją posługę w konfesjonale. Poza tym zawsze służę w sakramencie pokuty we wtorki o godz. 7.00 i o 18.00, w czwartki o 7.00 i o 18.00, w piątki o 6.30. Nie lękaj się rozmów ani przedstawiania problemów. Mój Przyjacielu, to jest moje życie. I nie ma dla mnie innego szczęścia niż mówić Tobie o Jezusie, przekazywać Go i cieszyć się z Tobą, iż posiadasz największy skarb ludzkości – skarb Jezusa z Nazaretu.

Szalom! Niech Pan będzie z Tobą, mój Młody Przyjacielu!

Kraków, 1 październik 1998 r.

Z modlitwą w Twoich intencjach i darem Jezusowej miłości!
Ks. Wojciech Węgrzyniak